

Ten gatunek przybył do nas całkiem niedawno i rozrabia...

...a chodzi o norkę amerykańską. W Drawieńskim Parku Narodowym obecność tego nieproszonego gościa pierwszy raz zauważono w 2009 r. Norka nie jest naszym rodzimym gatunkiem czyli takim, który zawsze żył na tym terenie. Przywędrował do nas ze Skandynawii, Rosji, a także Wielkiej Brytanii, a główną winę za tę „nielegalną migrację” ponosi człowiek, który zakładał hodowle norek dla ich futer. Takie fermy istnieją obecnie również w Polsce oraz u naszych bliskich sąsiadów, np. w Niemczech. Zdarza się, że zwierzęta uciekają z niewoli i zaczynają „układać sobie życie” na wolności, m.in.; na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego. Problem w tym, że norki amerykańskie są obcym gatunkiem i na dodatek bardzo ekspansywnym, co oznacza, że mogą dominować, a nawet z czasem wypierać rodzimych mieszkańców tych terenów.



(Norka amerykańska, fot. Krzysztof Sztaba, www.krzysztofsztaba.pl)

Gatunek ten, zwłaszcza w okresie wiosennym, specjalizuje się w polowaniu na ptaki

(zwłaszcza wodno-błotne). Norki znakomicie zarządzają swoimi rewirami łowieckimi, które ciągną się wzdłuż brzegów rzek, jezior, bagien i rozlewisk. Kontrolują także drzewa. Poza tym są świetnymi pływakami i mają wręcz wilczy apetyt na ryby.



Tam, gdzie polują norki nie doczekamy się młodych ptaków. W okresie lęgów oraz wodzenia piskląt, ptasi rodzice nie są w stanie uchronić swego potomstwa przed atakami drapieżników, bardzo często same też padają wtedy ich ofiarą.

Co zrobić z nieproszonym gościem? Jednym z zadań pracowników Drawieńskiego Parku Narodowego jest ochrona gatunków rodzimych, dlatego, jeśli pojawiają się te obce, to zaczynamy je obserwować czyli monitorować. Ważne są informacje, gdzie występują i jak licznie. Pierwszy raz akcję monitorowania na terenie całego Parku przeprowadziliśmy w 2009 r., kiedy zauważyliśmy, że norka pojawia się u nas coraz częściej. I faktycznie- byliśmy zaskoczeni wynikami, zwierzęta te były praktycznie nad każdą wodą.

W tej sytuacji, w następnym roku, rozpoczęliśmy realizację projektu finansowanego przez UE LIFE+ „Polskie Ostoje Ptaków” LIFE09 NAT/PL/000263. Po pięciu latach (czas trwania projektu) nauczyliśmy się obserwować trasy migracji i miejsca występowania norki na terenie DPN, a także odławiać ten obcy gatunek, aby nie robił szkód i nie dziesiątkował rodzimych mieszkańców Parku, m.in. ptaków. Dlatego też bardzo prosimy nie ruszać takich konstrukcji, jak te na zdjęciu poniżej - służą do obserwacji. Inne zaś do odławiania norki amerykańskiej.





Jesteśmy konsekwentni i chcąc chronić rodzimą przyrodę Drawieńskiego Parku Narodowego (realizacja zadań ochronnych dla DPN) od wiosny do jesieni prowadzimy monitoring norki. Tak zdobyte informacje pozwalają nam ustalić, w którym miejscu Parku i jak licznie norka występuje. Wtedy (jesienią, a następnie od lutego do kwietnia) ustawiamy specjalne pułapki, które pomagają odłowić zwierzęta. Pułapki nie zabijają, służą jedynie do wyłapania norek.

Nieustannie obserwujemy: łąki, las i wody Parku, aby wiedzieć gdzie ewentualnie chciałby wprowadzić się ten „nieproszony gość” znany także pod inną nazwą: wizon amerykański.

Bardzo chcemy, aby np. kaczki leśne tzn. takie, które swoje gniazda zakładają w dziuplach drzew (gągoty i tracze nurogęsie) czuły się bezpiecznie, aby wiosną znowu można było posłuchać tokowania bekasów i zobaczyć stada czajek, które mają w zwyczaju wesoło nawoływać się na śródpolnych wiosennych rozlewiskach.



Tekst: Małgorzata Domagała, Joanna Osińska,

Data wydruku: 23.04.2018 03:42:12

Adres URL:

<http://dpn.pl/aktualnosci/349-ten-gatunek-przybyl-do-nas-calkiem-niedawno-i-rozrabia-.html>